

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

Agnieszka Piela

(Uniwersytet Śląski, Katowice,
e-mail: agnieszka.piel@us.edu.pl)
ORCID: 0000-0003-2115-7456

DOI: 10.33896/PorJ.2021.3.8

W CIENIU KORONAWIRUSA... POWRÓT *MEDYKA*

Stworzył Pan Bog rozmaite lekarstwa dla zdrowia i pożytku naszego: podał je nam w moc abyśmy ich używali / ale na tym nie dosyć: chciał mieć od tego *Medyka* / chciał Chirurga / którzyby rozumem/ nauką i experyencją tego dochodzili / co dla ktorej choroby zdrowo/ co niezdrawo

[Stanisław Reszka, *Przestroga pastyrka...*]¹

Ale *Medyk*, czyli Doktor w lekarstwie zawždy potrzebny jest: bo skoro się urodziemy, poczynamy zaraz stękać, owszem Święty Augustyn powiada, wszystkim żywot ludzki nic inszego nie jest jedno ustawiczna choroba (...). Przeto *Medyk* ma miejsce w Rzeczypospolitej.

[*Jeśli Medycy, to jest Doktorowie...*

„Zbiór Wiadomości Tygodniowych w Krakowie”]²

Nie sposób zaprzeczyć, że wyraz *medyk* w związku z pandemią koronawirusa zyskał ogromną popularność. Na dowód wystarczy przytoczyć kilka najnowszych kontekstów jego użycia, zaczerpniętych z różnych stron internetowych, np.: „Medycy będą szczepieni przeciw Covid-19 w trzech grupach placówek” [źródło: <https://pulsmedycyny.pl>], „Dy-

¹ Stanisław Reszka (1544–1600) – polski teolog i dyplomata, pełnił m.in. funkcję sekretarza królów polskich: Henryka Walezego, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy. Cytat pochodzi z dzieła Reszki wydanego w 1585 r. *Przestroga pastyrka, do miasta warszewskiego księdza Stanisława Reszki, dziekana warszewskiego, przydane iest krotkie opisanie nabożeństwa rzymskiego pierwey potoczego, a potym osobnego w przeszły Jubileusz, abo miłościwe lato pokazanego [...]*, polona.pl [dostęp 2021-01-06].

² *Jeśli Medycy, to jest Doktorowie w lekarstwach mają miejsce w Rzeczypospolitej?* „Zbiór Wiadomości Tygodniowych w Krakowie”, kwartał 3, nr 6, 5 IX 1784, s. 83 [online: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/331527/edition/316953/content>; dostęp: 2021-01-11]. Wyraz *lekarstwo* pierwotnie oznaczał ‘zawód lekarza’, ‘sztuka lekarska’, następnie ‘leczenie’ oraz ‘to, czym się leczę; środek lekarski’, por. też jego figuratywny sens ‘sposób, środek, rada’: *Na upór nie ma lekarstwa* [WSEJP].

rektor pogotowia chciał obowiązkowych szczepień dla medyków”, „Na początku pandemii biliśmy brawo medykom i nazywaliśmy ich bohaterami, deklarowaliśmy samopoświęcenie dla seniorów” [źródło: <https://www.onet.pl>], „Jednak premier zapewnia, że szczepionki dla grupy „0” nie zmarnują się i gdy zabraknie na nie chętnych medyków, do szczepienia będą zapraszane osoby z kolejnych grup” [źródło: <https://www.prawo.pl>], „Jeżeli szczepionka miałby się zmarnować, można zaszczyć rodziny medyków lub pacjentów” [źródło: <https://www.bankier.pl>], „Rodzice wcześniaków będą mogli zaszczyć się na Covid-19 wraz z medykami w etapie zero” [źródło: <https://next.gazeta.pl>].

Nadmienić też trzeba, że rzeczownik *medyk* obok wielu leksemów z tzw. kręgu pandemicznych słów, jak np.: *bezobjawowy*, *Covid-19*, *izolacja*, *koronawirus*, *kwarantanna*, *lockdown*, *maseczka*, *obostrzenie*, *odmrażanie*, *ozdrowienie*, *pandemia*, *szczepionka*, *wypłaszczanie* czy *zdalny*, znalazł się na plebiscytowej liście wyrazów nominowanych do tytułu słowa roku 2020. I choć nie stanął na podium – zarówno w głosowaniu internautów, jak i decyzją kapituły językoznawców zwyciężył *koronawirus* – to zasługuje on na większą uwagę.³ Okazuje się, iż ów historyczny wyraz odżył w polszczyźnie, na powrót trafił do słownika Polaków, przy czym, co istotne, współcześnie ma on nieco inne niż kiedyś znaczenie. Warto zatem prześledzić jego losy w języku polskim.

Nasi średniowieczni przodkowie językowi słowa *medyk* nie znali. Posługiwali się oni odziedziczonym z prasłowiańszczyzny wyrazem *lekarz* ‘ten, co leczy chorych’ (por. wyrażenie: *ranny lekarz* ‘chirurg’), ‘przyrządzający lekarstwa’ oraz nazwą żeńską *lekarka* ‘kobieta lecząca, uzdrowicielka’ [Sstp] (por. psł. **lĕkarjь* ‘ten, kto dostarcza leków, leczy’ [SeBor], ‘ten, kto zajmuje się leczeniem chorych’ [WSEJP], ‘znachor’ [SeBań]; *lekarz* to derywat od psł. **lĕkь* ‘środek leczniczy, lekarstwo’).⁴ Poza tym w polszczyźnie XV-wiecznej były w użyciu nazwy osób *lekownik* ‘leczący czarami, czarownik’ i *lekownica* ‘lecząca czarami, czarownica’, które uro-

³ Organizatorem plebiscytu na słowo roku jest Instytut Języka Polskiego UW. Warto powiedzieć, że w podobnych konkursach w innych krajach także zwyciężały leksemy związane z wirusową pandemią. Przykładowo w Niemczech najważniejszym słowem minionego roku okrzyknięto *Corona-Pandemie* (*pandemia koronawirusa*), w Rosji na drugim miejscu znalazł się *коронавирус* ‘koronawirus’, a w Australii najpopularniejsze okazały się: cząstka *rona*, będąca ucięciem angielskiego *coronavirus*, *COVIDIOT* i *ISO* ‘izolacja’. Informacje na temat konkursu na słowo roku 2020 pochodzą ze strony internetowej <http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl> [dostęp 2021-01-06].

⁴ Słowniki etymologiczne języka polskiego podają, że ogólnosłowiański *lek* jest pożyczką z niepoświadczonego germ. rzeczownika *lĕka-*, odtwarzanego na podstawie goc. *lĕkeis* ‘lekarz’, *lĕkinōn* ‘leczyć’, z kolei słowo germ. jest pochodzenia celtyckiego, por. stirl. *liaig* ‘lekarz’ [SeBr, SeMań, SeBor]. W WSEJP znajduje się informacja, że pierwotnym znaczeniem morfemu germ. *lĕka-* było ‘zamawiać, zaklinać; leczyć zamawianiem’.

bione zostały już na gruncie polskim od mającego genezę prasłowiańską czasownika *lekować* ‘leczyć (czarami)’ [Sstp] (por. psł. **lekovati* ‘uzdrowić, przywracać zdrowie, zwłaszcza zamawianiem, czarami’ zapożyczone prawdopodobnie z goc. *lēkinēn* ‘uzdrawiać’ – przyrostek *-ovati* pełni funkcję formantu przyswajającego wyraz obcy [WSEJP]). W zasobie leksykalnym staropolszczyzny znajdował się ponadto rzeczownik (*balwierz*) *barwierz* ‘cyrulik’ [Sstp].⁵

Omawiana leksyka dobrze odzwierciedla stan średniowiecznego lecznictwa. Było ono oparte głównie na wierze, gusłach, magii i przesadach, co raczej nie dziwi, jako że w społeczeństwach słowiańskich praktykę leczniczą rozwijali początkowo wróżbici, znachorzy, „babki”, szamanki, wiedźmy, czarownice i rozmaitego pokroju wędrowni szarlatani [Skalski 2016, 6]. Aleksander Brückner w *Encyklopedii staropolskiej* o dawnej służbie zdrowia pisał tak:

W ogóle jednak lekarzy było mało i obsługa lekarska była bardzo niedostateczna (...). Nieco zaradzały nadzwyczajnemu brakowi zakony; wśród zakonnej braci nie brakło takiego, który i apteczki zakonnej doglądał, i choremu radził (...). Na koniec i kat rzemiosło lekarskie uprawiał, jako zawodowy anatom i ludzi, i psów, a maści znał też wszelakie. Ci wszyscy uprawiali medycynę ściśle tradycyjnie; wielką część wypełniała łaska Pańska, a dietą ścisłą, spokojnym leżeniem, odwarami różnymi (na poty np.), owijaniem itp. można było ulgę sprawić albo nawet i zdrowie powrócić (...). Przesądów i zabobonów nie brakło; w ostatniej (a nieraz i w pierwszej) instancji udawano się do znachora albo znachorki, do ich zamawiań każdej choroby, do środków tajemniczych, praktyk wróżbiarskich; sugestia, wiara działały nieraz cuda (...) [ESBr, hasło: *Lekarze i leki*].

Słowo *medyk* do polszczyzny weszło w epoce odrodzenia, ściślej: w drugiej połowie szesnastego stulecia naszej ery, czyli w czasach, kiedy znacząco zmieniło się podejście do zjawisk związanych ze zdrowiem i chorobą, kiedy wzrastała liczba obywateli, patrzących na świat z perspektywy racjonalnej, kiedy przybywało ludzi wykształconych w zakresie nauk medycznych i przyrodniczych [por. Skalski 2016, 135].⁶ Omawiany wyraz został

⁵ Z. Gloger tak pisał o pochodzeniu tej nazwy: „Balwierz, inaczej *balwierz*, *barbierz*, u Ł. Górnickiego *barwierz*, to samo znaczyło dawniej co: *cyrulik*, *chirurg*, *felczer*. Nazwa przeszła z franc. i niemieck. *barbier*, z włoskiego *barbiere* – do polskiego i tureckiego w czasach, gdy *cyrulicy* i *chirurgowie* wędrowali za chlebem z Zachodu Europy ku Wschodowi (...). *Balwierze* zajmowali się w Polsce, jak i całej Europie, puszczaniem krwi, stawianiem baniek i pijawek, opatrywaniem ran, leczeniem chorych, goleniem bród, nazywani przeto także *golibrodami* i *chirurgami*” [ESG], hasło: *Balwierz*]. Dodam, że do polszczyzny w XVI wieku wchodzi *cyrulik* ‘lekarz, felczer’ i *chirurg* (*chirurgik*) ‘lekarz leczący rany’ [SPXVI].

⁶ Nie znaczy to jednak, że w renesansie porzucono tajemne praktyki lecznicze. Odrodzenie to też epoka nasilenia wiary w magię, astrologię, wpływ sił nadprzyrodzonych na chorobę i jej leczenie. Zresztą sam Paracelsus (1493–1541), ojciec medycyny nowożytnej, który gościł w Polsce prawdopodobnie w latach 1520–1526 za panowania Zygmunta I Starego, wzbogacał swoje umiejętności

zapożyczony z języka łacińskiego – od *medicus* ‘lekarz’ [zob. Moszyńska 1975, 38, 191; SeBań].⁷ *Medyka* odnotował SPXVI w znaczeniu ‘lekarz; *clinicus, doctor a. doctus medicinae, empiricus, medicus*’, obrazując jego użycie cytatami pochodzącymi m.in. z utworu *Dworzanin polski* [1566] renesansowego humanisty Łukasza Górnickiego oraz dzieła *Cieplice...* [1578] autorstwa Wojciecha Oczki, nadwornego lekarza królów: Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy, por.: „Iż rzadko to jest / aby się biegly w prawie prawował: Medyk / aby miał brać lekarstwo” [Górndworz Q7v]; „Bo kto jest z Medyków / coby je [różne lekarstwa] dobrze a doskonale osądzić (...) mógł? (Oczko 2) [SPXVI]. Ważne, że w tym samym czasie do polskiej mowy również z łaciny przeniknął wyraz *medycyna* – od *medicina* ‘leczenie’ [zob. Moszyńska 1975, 22, 191; SeBań].⁸ Na marginesie wspomnieć warto o tym, że leksem *doktor*, poświadczony w staropolszczyźnie w znaczeniach ‘uczony, szczególnie znawca Biblii i teologii’, ‘wyższy tytuł naukowy nadawany przez uniwersytet’ [Sstp], od początku XVI wieku zaczął sporadycznie występować w nowej treści, tj. ‘lekarz, medyk’ [SPXVI] (łac. *doctor* ‘nauczyciel’, od *docēre* ‘uczyć’ [SeBań]).

lekarskie, ucząc się od cyrulików, łąziebników, znachorek, a nawet katów [por. Skalski 2016, 125, 129, 167, 229]. Również w wiekach późniejszych nie zrezygnowano z usług szalbierzy (por. określenie *lekarz jarmarkowy* ‘szarlatan, szalbierz’ [SWil]), co potwierdza cytat: „W inszych Krajach taka jest pilność na leczenie, iż nie dopuszczają nikomu leczyć chorych, jedno Doktorom (...), a gdzieby się kto ważył leczyć nie bywszy Doktorem, karzą i gardłem, nie tylko wygnaniem z miasta (...). U nas w Polsce nie masz tej pilności (...), wolno Aptekarzom, Cyrulikom, Barwierzom, szalbierzom leczyć wszelkie choroby” [*Jeśli Medycy, to jest Doktorowie...*, s. 87–88; Nowosielska 2014, 381].

⁷ D. Moszyńska pisze, iż wyraz *medyk*, przejęty bez łacińskiej końcówki *-us*, łatwo został przyswojony przez język polski z uwagi na liczne rodzime formacje z *-ik* w nazwach znamionujących, np. *uczeńnik, grzesznik*, oraz ze względu na dużą liczbę przenikających do naszego języka zapożyczeń greckich na *-ik* / *-yk* [1975, 38].

⁸ Rzeczownik *medycyna*, poświadczony w SPXVI w znaczeniu ‘nauka o leczeniu ludzi’, na przestrzeni wieków nie zmienił swojego podstawowego sensu. Świadczą o tym jego dawne i współczesne definicje: ‘lekarska nauka, lekiarstwo’ [SL]; ‘sztuka zachowywania zdrowia i leczenia chorób’ [SWil]; ‘nauka albo sztuka lekarska’ [SW]; ‘nauka obejmująca całość wiadomości o człowieku zdrowym i chorym (...); sztuka leczenia’ [SJPDor]; ‘nauka o zdrowiu i chorobach człowieka oraz o sposobach ich leczenia; także: sztuka leczenia chorych i zapobiegania chorobom’ [USJP]; ‘nauka zajmująca się chorobami ludzi oraz sposobami ich leczenia’ [WSJP PAN]. Co ciekawe, słowniki historyczne języka polskiego notują *medycynę* też w znaczeniu ‘lekarstwo’ [SL], ‘środek lekarski, lek, lekarstwo, medykament’ [SW]. Ów sens podaje jeszcze SJPDor, ale opatruje go kwalifikatorem: *przestarzały*, por. kontekst: „Moja Pani, na febrę jest różna medycyna” [Korz. J. Wiz. 34]. Obecnie *medycyna* to także potoczna nazwa ‘wyższej uczelni albo kierunku na wyższej uczelni’ [USJP]. Tę wartość semantyczną *medycyny* po raz pierwszy odnotował SW: ‘wydział medyczny, fakultet lekarski w uniwersytecie’, por. też występujące w tym źródle określenia: *chodzić na medycynę, zapisał się na medycynę, student medycyny*.

Przez stulecia pierwotna semantyka słowa *medyk* była w języku polskim stabilna. SL ów wyraz poświadcza w sensie ‘lekarz, doktor’: „Trzeba, żeby medyk cokolwiek był szarletanem i umiał wróżyć” [Zab. 5, 88]. SPXVII podaje, że *medyk* to ‘człowiek zajmujący się zawodowo leczeniem; lekarz’, z kolei SWil charakteryzowanego leksemu nie definiuje, lecz odsyła do formy *lekarz* ‘który leczy’.⁹ Więcej znaczeń opisywanego słowa zawarł SW. W tym źródle *medyk* (też: *medykator* od łac. *medicator*) to nie tylko ‘lekarz, doktor’: „Medykom w rzeczach lekarskich wszystkiego przyczynę dać stoi” [Op.], ale i ‘student medycyny’ (por. też prowincjonalne określenia *medycynjer*, *medycynjerka*). Poza tym miał on niejako wyzwiśkowy i lekceważący charakter, ponieważ jego wartość semantyczna mieściła się również w formule ‘małdrała, majster, meternich, kuty na cztery nogi, frant, filut’ (znaczenie opatrzone kwalifikatorem: *pospolity*): „Takis to ty medyk!” [SW].¹⁰

Z obserwacji definicji słownikowych rzeczownika *medyk* wynika, że modyfikacje znaczeniowe tego leksemu rozpoczęły się stosunkowo niedawno, bo w połowie XX wieku. Wówczas to omawiane słowo na jakiś czas stabilizuje się w podstawowym znaczeniu ‘student medycyny’, natomiast jego pierwotny sens, tj. ‘człowiek leczący chorych, lekarz’ traci na aktualności, staje się anachroniczny (por. też wyraz *medyczka* ‘studentka medycyny’ oraz ‘kobieta lecząca chorych, kobieta lekarz’ (z kwalifikacją: *przestarzały*) [SJPDor]. Ten stan potwierdzają rejestracje *medyka* w późniejszych słownikach języka polskiego, por.: (z kwalifikatorem: *potoczny*) ‘student medycyny’, (z kwalifikatorem: *przestarzały*) ‘lekarz’ [USJP], „Medyk to dawna nazwa lekarza”, „Medykiem nazywamy potocznie studenta medycyny” [ISJP]. W ewolucji semantycznej omawianego wyrazu nastąpił jednak zwrot. Otóż wrócił on do swojej podstawowej treści, przy czym zmianie uległo jego stylistyczne nacechowanie. Neutralny niegdyś *medyk* zyskał w naszych czasach nowy odcień znaczeniowy – stał się słowem żartobliwym. Za dowód służy jego notacja w WSJPDun: ‘dawniejsze, dziś żartobliwe określenie lekarza’ oraz (z kwalifikatorem: *potoczny*) ‘student medycyny’. Dodam, że w tym leksykonie *medyk* to również kolokwialna nazwa ‘liceum medycznego’, por.: *chodzić do medyka, uczyć*

⁹ SL notuje też słowo *medykaster* ‘udający doktora czyli lekarza’ (z odeśnaniem do połączenia wyrazowego *doktor pończoszka*): „Między medykastami pierwsze miejsce mają baby” [Comp. Med. 139] (wł. *medicastro*). Dokumentuje także przymiotniki *medycki*, *medyczny* ‘lekarski’ oraz wyraz *medykament* ‘lekarstwo’. SWil podaje nowe słowa związane z *medykiem*: *medykator* ‘lekarz, posiadający sztukę leczenia’ (łac. *medicator*), *medykochirurg* ‘posiadający naukę medycyny i chirurgii’, *medykofilantropiczny* ‘leczący darmo, bezinteresownie’, *medykomanja* ‘żądza zbyt dużego leczenia’. Z kolei w SW figuruje czasownik *medykować* ‘leczyć, leczyć się’.

¹⁰ *Meternich* to dawniej ‘człowiek przebiegły, przewrotny, ćwik, frant, krętać, matać, szachraj, szalbierz’. Wyraz jest eponimem, pochodzi od nazwiska austriackiego księcia i dyplomaty Klemensa von Metternicha [SW].

się w medyku (wyraz powstał w wyniku procesu uniwerbizacji). Ten jego sens potwierdza notacja w WSJP PAN, por. (*potoczny*) ‘liceum medyczne’: *absolwenci, uczniowie medyka; chodzić do medyka*.

W tym miejscu nadmienić trzeba, że z językowej niepamięci wydobyte zostały również inne wyrazy związane z chorobami i ich leczeniem. Mowa o latynizmach *eskulap* (łac. *Aesculapius*) *przestarz. a. książk. żart. ‘lekarz’, konsyliarz* (łac. *consiliarius* ‘doradca’) *przestarz. a. książk. żart. ‘lekarz, doktor’* oraz derywacie złożonym *lapiduch* *przestarz. żart. a. pogard. ‘sanitariusz, pielęgniarz lub lekarz, zwłaszcza wojskowy’, ‘osoba lecząca chorych lub opiekująca się nimi’* [USJP, WSJP PAN]. Do niedawna były to słowa zagrożone w żywym słownictwie, ale właśnie zmiana wartości stylistycznej tych zstępujących form językowych zdecydowała o ich powrocie do polszczyzny [Piela 2021, w druku]. Oto współczesne konteksty, obrazujące rzeczywiste użycie wymienionych form językowych:

Z obojętną miną, jak na trzeźwego eskulapa przystało, wyminał kilka domów, mieszkań rzadcy, kasjera, ekonomia, i siedł na lewo ku kościołowi (...) [„Dziennik Łódzki” 2001-07-27].

Pan konsyliarz wynalazł nową terapię, syfa leczy kiłą [www.forum.michalkiewicz.pl, 2009-04-03].

Aż się sam przeraziłem, choć nie jestem konowalem. Z doświadczenia jednak wiem, że z lapiduchami żartów nie ma. Kocham Sokratesa. Najważniejsze: nie szkodzi! [Use-net – pl.soc.religia, 2008-05-11] [NKJP].

Kontynuując rozważania o *medyku*, uwagę zwrócić należy na jeszcze jedną kwestię. Jak się okazuje, ów wyraz właśnie w związku z wirusową pandemią w niezauważalny wręcz sposób zmienił na naszych oczach znaczenie i nie odnosi się już wyłącznie do lekarzy. Mówiła o tym Katarzyna Kłosińska, podkreślając, że leksem *medyk* rozszerzył swój sens – obecnie to ‘każdy przedstawiciel zawodów medycznych: lekarze, ratownicy, pielęgniarzy, fizjoterapeuci itd.’. Jest to oczywiście nazwa potoczna, nieujęta w żadnej ustawie ani specjalistycznych tekstach [Kłosińska 2020]. Słowa językoznawczynie znajdują pokrycie w definicji słownikowej *medyka*, zawartej w WSJP PAN. Leksykon podaje, że rzeczownik *medyk* rzeczywiście występuje dzisiaj w znaczeniu ‘lekarz’, ale ta jego treść jest ograniczona do wysokiego rejestru polszczyzny, na co wskazuje kwalifikator: *książkowy*, którym opatrzone ów wyraz. W omawianym źródle znalazła się ponadto adnotacja, że współcześnie *medyk* (głównie w liczbie mnogiej: *medycy*) bywa używany w odniesieniu do ogółu osób zatrudnionych w służbie zdrowia [WSJP PAN]. Tę jego najświeższą wartość semantyczną zobrazowały przytoczone na samym początku niniejszego tekstu internetowe cytaty.

Bibliografia

- ESBr – A. Brückner (oprac.), 1990 (reprint), *Encyklopedia staropolska*, t. 1–2, Warszawa.
- ESGl – Z. Gloger, 1989, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1–4, wyd. 6, Warszawa; <http://literat.ug.edu.pl/~literat/glogers/index.htm>
- ISJP – M. Bańko (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- K. Kłosińska, 2020, *Co w mowie piszczy? Czy medyk znaczy to samo, co lekarz?*; <https://www.polskieradio.pl/9/305/Artykul/2490393,Czy-medyk-znaczy-to-samo-co-lekarz>
- D. Moszyńska, 1975, *Morfologia zapożyczeń łacińskich i greckich w staropolszczyźnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego; wyszukiwarka korpusowa PELCRA: <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/>
- E. Nowosielska, 2014, *Multi medici, multa funera. Negatywny wizerunek lekarza w XVII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” nr 3, s. 379–388; <https://www.rcin.org.pl/dlibra/publication/75156/edition/54972/content>
- A. Piela, 2021, *Żartobliwe archaizmy i anachronizmy w słownikach współczesnej polszczyzny*, Kraków (w druku).
- Jeśli Medycy, to jest Doktorowie w lekarstwach mają miejsce w Rzeczypospolitej?*, „Zbiór Wiadomości Tygodniowych w Krakowie”, kwartał 3, nr 6, 5 IX 1784, s. 81–92; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/331527/edition/316953/content>
- S. Reszka, 1585, *Przestroga pastyrska, do miasta warszewskiego księdza Stanisława Reszki, dziekana warszewskiego, przydane iest krotkie opisanie nabożeństwa rzymskiego pierwey potocznego, a potym osobnego w przeszły Jubileusz, abo miłościwe lato pokazanego [...]*, polona.pl
- SeBań – A. Bańkowski, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- SeBor – W. Boryś, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SeBr – A. Brückner, 1970, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 2, Warszawa.
- SeMań – W. Mańczak, 2017, *Polski słownik etymologiczny*, Kraków.
- SJPDor – W. Doroszewski, 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.
- J. Skalski, 2016, *Medycyna w Polsce od czasów najdawniejszych do upadku I Rzeczypospolitej. Zarys*, Warszawa.
- SL – S.B. Linde, 1994–1995 (wyd. fototypiczne edycji lwowskiej), *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa.
- SPXVI – M.R. Mayenowa (red.), 1966–2012, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SPXVII – W. Gruszczyński (red.), *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*; http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php
- Sstp – S. Urbańczyk (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski*, t. 1–11, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa (tzw. *Słownik warszawski*).
- SWil – A. Zdanowicz i in. (oprac.), 1861, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno (tzw. *Słownik wileński*).

- USJP – S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa.
- WSEJP – K. Długosz-Kurczabowa, 2020, *Wielki słownik etymologiczno-histeryczny języka polskiego*, Warszawa.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), 2007, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków; <http://www.wsjp.pl>
- WSJPDun: B. Dunaj (red.), 2007, *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.